

Sygn. akt VI Ka 606/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska (spr.)**

**Sędziowie SO Waldemar Masłowski**

**SO Tomasz Skowron**

**Protokolant Małgorzata Dzieniszewska**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Lesława Królikowskiego

po rozpoznaniu w dniach 15 stycznia 2013r. i 28 marca 2013r.

sprawy M. B.i D. C.

oskarżonych z art. 160§3 kk i art. 156§2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonego M. B.i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 20 lipca 2012r. sygn. akt II K 1695/10

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. B.w ten sposób, że obniża orzeczoną w punkcie 2 karę pozbawienia wolności do 3 (trzech) miesięcy,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok wobec oskarżonych D. C. i M. B.utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonych D. C.i M. B.na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. A.kwoty po 252 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym

IV. zasądza od oskarżonych D. C.i M. B.na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. A.kwoty po 252 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

V. zasądza od oskarżonego D. C. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 130 złotych;

VI. zasądza od oskarżonego M. B.na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 10 złotych oraz opłatę w wysokości 60 złotych za obie instancje.

Sygn. akt VI Ka 606/12

## UZASADNIENIE

**D. C.** został oskarżony o to, że:

w dniu 23 kwietnia 2004r. w B., woj. (...), jako lekarz oddziału (...)Szpitala (...)w B.nieumyślnie spowodował ciężkie uszkodzenie ciała J. A., w ten sposób, że nie przeprowadzając koniecznych badań położenia i wielkości płodu, pomiaru miednicy oraz ultrasonograficznej biometrii płodu, podjął niewłaściwą decyzję w zakresie metody przyjęcia porodu, przeprowadzając poród metodą naturalną zamiast cesarskiego cięcia, w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy i sztuki lekarskiej, co spowodowało okołoporodowe uszkodzenie splotu barkowego, skutkujące rozstrojem zdrowia w art. 156§1 pkt 2 kk, jak i inne ciężkie kalectwo, czym działał na szkodę wymienionej małoletniej pokrzywdzonej, tj. o czyn z **art. 156§2 kk**.

**M. B.** został oskarżony o to, że:

w dniu 23 kwietnia 2004r. w B., woj. (...), jako ordynator oddziału (...)Szpitala (...)w B.nieumyślnie naraził J. A.i jej matkę E. A.na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że zaniechał przeprowadzenia niezbędnych badań położenia i wielkości płodu, pomiaru miednicy oraz ultrasonograficznej biometrii płodu, co było podstawą do podjęcia niewłaściwej decyzji w zakresie metody narodzin dziecka i doprowadziło do uszkodzenia ciała J. A.w postaci okołoporodowego uszkodzenia splotu barkowego, a w konsekwencji ciężkiego kalectwa dziecka, czym działał na szkodę wymienionej małoletniej pokrzywdzonej i E. A., tj. o czyn z **art. 160§3 kk**.

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 20 lipca 2012r. w sprawie II K 1695/10:

1. uznał oskarżonego D. C.za winnego popełnienia tego, że w dniu 23 kwietnia 2004r. w B., woj. (...), jako lekarz oddziału (...)Szpitala (...)w B.nieumyślnie spowodował ciężkie uszkodzenie ciała J. A., przeprowadzając niezgodnie z zasadami wiedzy i sztuki lekarskiej drogą naturalną akcję porodową, poprzez nieprawidłowe wykonanie rękoczynów, które spowodowały okołoporodowe uszkodzenie splotu barkowego, skutkujące rozstrojem zdrowia określonym w art. 156§1 pkt 2 kk, jako inne ciężkie kalectwo, czym działał na szkodę małoletniej pokrzywdzonej J. A., tj. występku z art. 156§2 kk i za to na podstawie art. 156§2 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
2. uznał oskarżonego M. B.za winnego popełnienia tego, że w dniu 23 kwietnia 2004r. w B., woj. (...), pełniąc funkcję ordynatora oddziału (...)Szpitala (...)w B., dopuścił się nieumyślnie błędu lekarskiego polegającego na zaniechaniu przeprowadzenia szczegółowych badań położniczych: wielkości płodu, pomiaru miednicy E. A.oraz ultrasonograficznej biometrii płodu, co było podstawą do podjęcia niewłaściwej decyzji w zakresie metody narodzin dziecka, w wyniku czego nieumyślnie naraził J. A.i jej matkę E. A.na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. występku z art. 160§3 kk w zw. z art. 160§2 kk i za to na podstawie art. 160§3 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
3. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego D. C. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby
4. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. B.kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby,
5. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach po 1/2 oraz zasądził na rzecz oskarżycieli posiłkowych E. i M. A. wydatki w kwocie 2064 zł i na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. nr 49 poz. 223 z 1983r. z późn. zm.) wymierzył im opłatę w wysokości po 120 zł.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli: oskarżony M. B.i jego obrońca oraz obrońca oskarżonego D. C..

Oskarżony M. B.w osobiście sporządzonej apelacji zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości na swoją korzyść. Jak wynikało z osnowy apelacji skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku skutkujący przypisaniem popełnienia przez niego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Z uwagi na tak postawiony zarzut oskarżony M. B. domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego M. B. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów (w szczególności opinii biegłych z Akademii Medycznej we W. wraz z opiniami uzupełniającymi ustnymi i pisemną) z pominięciem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. naruszenie art. 7 kpk, co skutkowało niewłaściwym przyjęciem, że zachowanie oskarżonego spowodowało skutek w postaci nieumyślnego narażenia J. A. i jej matki E. A. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, przez ustalenie, że zaniechanie przeprowadzenia badań w postaci pomiaru miednicy E. A. oraz ultrasonograficznej biometrii płodu było podstawą podjęcia niewłaściwej decyzji w zakresie metody narodzin dziecka;
3. ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, przez niewłaściwe ustalenie stopnia winy i społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu.

Stawiając powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania.

Obrońca oskarżonego D. C. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 4 kpk, 7 kpk i art. 410 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w szczególności w dokonaniu wybiórczej i dowolnej interpretacji opinii biegłych z Akademii Medycznej we W., wrywając z ich całokształtu pojedyncze stwierdzenia, zupełnie zaś pominięcie treści wyjaśnień biegłych złożonych na rozprawie głównej i część wyjaśnień z opinii uzupełniającej z 20.02.2012r. jak również zignorowanie podnoszonych przez biegłego okoliczności konieczności ratowania życia dziecka oraz wątpliwości co do możliwości jednoznacznej oceny, czy oskarżony D. C. przy przeprowadzaniu porodu E. A. popełnił błędy w sztuce lekarskiej, skutkujące m.in. dokonaniem błędnych ustaleń, jakoby oskarżony:
  - zastosował nieprawidłowe rękoczyny, w szczególności polegające na ucisku na dno miednicy, który to ucisk spowodował dystocję barkową;
  - oskarżony miał możliwość rozpoznania w trakcie porodu dystocji i przygotowania się, między innymi poprzez skompletowanie dodatkowego personelu, do wykonania wzorcowego manewru McRoberts'a;
  - oskarżony powinien był przewidzieć dystocję oraz jeszcze w pierwszej fazie porodu w szczególności od momentu opuszczenia przez ordynatora szpitala, zmienić decyzję, co do sposobu porodu i zalecić cesarskie cięcie;
2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku, mianowicie art. 170§1 pkt 2 i 5 kpk, polegająca na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodów z podstawowych aktów wewnętrznych oddziału w tym zakresie obowiązków ordynatora oddziału, zakresu obowiązków lekarza asystenta zmierzającego do wyjaśnienia kwestii obowiązków ciążyących na oskarżonym jako lekarzu dyżurującym i prawnych podstaw kontrolowania przez niego decyzji medycznych ordynatora, a tym samym zmiany decyzji o sposobie porodu siłami natury,
3. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 156§2 kk, wyrażającą się w niedostrzeżeniu przez Sąd I instancji, że pomiędzy spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jako ustawowo stypizowanym skutkiem

czynu zabronionego z art. 156 kk, a zachowaniem się oskarżonego musi zachodzić więź o charakterze nie tylko przyczynowym, ale także normatywnym warunkująca dopuszczalność przypisania oskarżonemu owego skutku jako rezultatu jego określonego, sprzecznego z powyższą normą postępowania i całkowitym zdezawuowaniu okoliczności świadczących o tym, że oskarżony swoim zachowaniem nie zwiększył, ale wręcz zmniejszył uprzednio wywołane przez inny podmiot niebezpieczeństwo.

Stawiając powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Jedynie apelacja obrońcy oskarżonego M. B. okazała się zasadna, gdyż skutkowałą zmianą wysokości orzeczonej względem tegoż oskarżonego kary pozbawienia wolności.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji oskarżonego M. B., jak i jego obrońcy wskazać należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, lecz musi prowadzić do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu nie może zaś prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975r. w sprawie II KR 355/4, OSNPG 1975/9/84). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może również sprowadzać się wyłącznie do odmiennej oceny materiału dowodowego. Jak wyżej zostało to podkreślone powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. (por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975 r., z. 5, poz. 58).

Zarzuty skarżących zawarte w apelacjach stanowią natomiast jedynie polemikę z prawidłowymi ocenami i ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Rejonowy bowiem w omawianym zakresie – dotyczącym ustaleń prowadzących do uznania winy i sprawstwa oskarżonego co do przestępstwa z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. na szkodę małoletniej J. A. i jej matki E. A., dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy zgromadzanego materiału dowodowego, nie naruszając granic wyznaczonych zasadami wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Wbrew stanowisku skarżących ustalenia faktyczne w tym zakresie były wynikiem swobodnej, zgodnej z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., oceny dowodów.

Ustalenia faktyczne prowadzące do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu Sąd Rejonowy oparł przede wszystkim na opiniach biegłych z zakresu medycyny, jak również wyjaśnieniach samego oskarżonego M. B., który w toku postępowania przyznał, że nie dokonał pomiaru miednicy kostnej u pokrzywdzonej E. A. miednicomierzem, jak również badań usg płodu. Sąd I instancji dokonał przy tym oceny wyjaśnień oskarżonego jak i opinii biegłych w sposób swobodny, nie naruszając zasad wynikających z art. 7 k.p.k., wskazał w jakiej części uznał wskazane dowody za prawdziwe a w jakiej odmówił im wiary, a skarżący nie wskazują jakiego błędu w rozumowaniu w tym zakresie dopuścił się Sąd Rejonowy.

Z konsekwentnych opinii biegłych wynika, iż przeprowadzenie wskazanych badań było niezbędne w celu wykluczenia ewentualnej niewspółmierności płodowo - matczynej. Nieprzeprowadzenie zaś powyższych badań przy wymiarach miednicy kostnej E. A. plasujących się w dolnej granicy normy w połączeniu z masą płodu powyżej 4000 g sprawiło, że podjęcie decyzji o prowadzeniu porodu drogami natury było nieprawidłowe i narażało rodzącą oraz płód na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bądź ciężki uszczerbek na zdrowiu. (k. 326). Należy przy tym zauważyć, czego zdają się nadal nie zauważać skarżący w szczególności oskarżony M. B., który zarzuca, że żaden z biegłych nie wskazał „norm dotyczących masy płodu w badaniu USG, która byłaby wskazaniem do elektywnego cięcia cesarskiego”, iż jak to podkreślał w składanych opiniach biegły prof. dr hab. M. G. niewłaściwym jest odnoszenie się wyłącznie do jednego parametru tj. masy płodu czy też wymiaru miednicy kostnej, a trzeba rozpatrywać całą

sytuację (k. 826). Stwierdził wręcz, iż „rozpatrywanie pojedynczego czynnika osobno jest nonsensem z punktu widzenia położniczego” (k. 515v). Sąd I instancji, podobnie jak i biegli, miał również na uwadze podnoszoną przez skarżących okoliczność, iż wykonanie badania USG, pozwalającego na zweryfikowanie szacowanej masy płodu było trudne i obarczone błędem. Jednakże nie niemożliwe, a dokonanie takiego badania pozwoliłoby na oszacowanie masy płodu na bliższą rzeczywistej masie urodzeniowej. Błędem było założenie z góry, iż badanie USG nie przyniesie rezultatu i będzie nieprzydatne. (k. 516v). Nie przekonuje również okoliczność, podnoszona przez skarżących, iż oskarżony oparł się na zdjęciu USG wykonanym w 37 tygodniu ciąży w dniu 3 kwietnia 2004 r. przez lekarza R. Z., ponieważ oprócz masy płodu określonej na tej podstawie należało mieć również na uwadze fakt niespójnych wartości oznaczeń dokonanych podczas tego badania, wskazujących na niepewność wyniku i możliwą większą masę ciała płodu, zwłaszcza przy przyjmowaniu tej wartości jako wyjściowej i dodaniem przeciętnego przyrostu w określonym czasie trwania ciąży (k. 741). Należy także podkreślić, iż biegli odnieśli się do wskazywanej przez oskarżonego M. B. okoliczności, iż przyjął szacowaną masę płodu na około 4000 g, a nie na nieprzekraczającą 5000 g nie zmieniło to jednak wydanej przez nich opinii (k. 515v). Za dowolne natomiast, niczym nieoparte, należy uznać twierdzenia skarżącego obrońcy, iż w przypadku dokonania pomiarów miednicy kostnej, jak i badania USG masy płodu oskarżony M. B. podjąłby tożsamą decyzję o sposobie rozwiązania ciąży u pokrzywdzonej, skoro badań tych nie przeprowadził i nie znał ich wyników, a teza ta dziwi szczególnie w kontekście konsekwentnych opinii biegłych lekarzy w tym zakresie. Jednocześnie podkreślić należy, iż po zdarzeniu podlegającym osądowi w niniejszej sprawie wykonywanie badań pomiaru miednicy miednicomierzem u rodzących oraz badań USG masy płodu stały się standardem na oddziale, którego ordynatorem był oskarżony co dodatkowo przeczy tezie o ich nieprzydatności, podnoszonej przez M. B..

Należy także zauważyć, iż skarżący popada w swoistą sprzeczność, podnosząc iż skoro jak wskazują biegli prawidłowy przebieg porodu uwarunkowany jest trzema czynnikami: masą płodu, prawidłowością budowy miednicy oraz czynnością skurczową, a oskarżony mógł ocenić wyłącznie dwa pierwsze z nich to decyzję o sposobie porodu mógł zmienić współoskarżony D. C. (k. 907). Jednakże z opinii biegłych nie wynika, aby powodem do rozważenia zakończenia ciąży u pokrzywdzonej przez cesarskie cięcie była nieprawidłowa czynność skurczowa, lecz właśnie dwa pierwsze parametry, których wszechstronnej oceny winien dokonać już w pierwszym badaniu M. B.. Dalej z jednej strony oskarżony podnosi, iż zabieg cesarskiego cięcia jest operacją, która niesie za sobą szereg niebezpieczeństw a jednocześnie podkreśla, iż „ilość cesarskich cięć wzrasta lawinowo”. Jak zatem sam wskazuje w swoich wyjaśnieniach należy taką decyzję dokładnie rozważyć, a z uwagi na zagrożenia związane z tym zabiegiem „lepiej być przygotowanym na dystocję barkową” (k. 458). Jednakże oskarżony nie wykonując u pokrzywdzonej pomiaru miednicy kostnej, jak również badań usg masy płodu w istocie sam się pozbawił możliwości dokładnego rozważenia decyzji co do sposobu zakończenia ciąży u E. A., nie wyczerpując wszelkich możliwości zapobieżenia porodowi urazowemu, jak również personel oddziału, którego był ordynatorem nie był przygotowany na wystąpienie dystocji barkowej u rodzącej o czym świadczy przebieg porodu pokrzywdzonej i obrażenia ciała doznane przez jej córkę.

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż kwestionowane w apelacji ustalenia i oceny poprzedzone zostały ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz stanowiąc wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a także zostały wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). W tym stanie rzeczy przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. Pod tą ochroną pozostają zarazem będące jej wynikiem ustalenia i oceny stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, OSN PiPr 1996/10/10; wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47; wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 199/7-9/41).

Brak jest zatem jakichkolwiek usprawiedliwionych podstaw, aby kwestionować prawidłowość przypisania oskarżonemu M. B. popełnienia występkę z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. Znamię bowiem narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 160

§ 1 k.k., może zostać zrealizowane w przypadku gwaranta nienastąpienia skutku przy przestępstwach z zaniechania przez niespowodowanie jego ustąpienia albo zmniejszenia (wyrok SN z 14 lipca 2011 r., III KK 77/11, OSNKW 2011, nr 10, poz. 94). W wypadku zaś zaniechania wymaganych działań przez gwaranta nienastąpienia skutku, skutek co do przestępstw materialnych dokonanych przez zaniechanie będzie polegał zarówno na wywołaniu stanu zwiększającego owo niebezpieczeństwo, jak i na utrzymaniu się poziomu owego niebezpieczeństwa zastanego przez gwaranta w chwili aktualizacji jego obowiązku działania. Wynika to z treści obowiązku gwaranta, którego zadaniem jest nie tylko podjęcie działań zapobiegających pojawieniu się konkretnego niebezpieczeństwa dla chronionego dobra, ale także podjęcie wszelkich działań zmierzających do obniżenia stopnia konkretnego niebezpieczeństwa dla dobra istniejącego już w chwili aktualizacji jego obowiązku" (M. Bielski, Prawnokarne... s. 125 i n.). Zob. także M. Filar, Odpowiedzialność..., s. 33; S. Rutkowski, Wybrane zagadnienia z zakresu odpowiedzialności karnej lekarza, Prok. i Pr. 1999, nr 9, s. 71 i n. Bezpośredniość niebezpieczeństwa natomiast należy wiązać nie tyle z bliskością czasową skutku mogącego nastąpić w związku z rozwojem sytuacji; chodzi tu o taki stan, gdy nieuchronnym następstwem dalszego rozwoju sytuacji, bez konieczności pojawienia się jakichś nowych czynników "dynamizujących", jest niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia (Zoll, Narażenie... (w:) System, 1985, s. 468; także Buchała (w:) Przepięstwa przeciwko..., s. 85). W orzecznictwie wskazuje się, że o bezpośredniości zagrożenia przesądza wysoki stopień prawdopodobieństwa zaistnienia wymienionych w art. 160 § 1 skutków - bez dalszych czy dodatkowych czynności ze strony sprawcy lub innych osób (por. wyrok z dnia 29 listopada 1973 r., Rw 902/73, OSNPG 1974, nr 2, poz. 24 oraz wyrok z dnia 27 października 1983 r., II KR 219/83, OSNKW 1984, nr 5, poz. 54). Zaniechanie zaś przez oskarżonego jako ordynatora oddziału (...)pomiaru miednicy pokrzywdzonej w połączeniu z niewyczerpaniem wszystkich dostępnych badań położniczych pozwalających na oszacowanie masy płodu najbliższej rzeczywistej masie urodzeniowej było podstawą podjęcia niewłaściwej decyzji co do metody narodzin dziecka a tym samym skutkowało narażeniem pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Odnosząc się natomiast do apelacji obrońcy oskarżonego D. C. to w pierwszej kolejności wskazać należy, iż to treść wyroku, a nie jego uzasadnienie bądź np. materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, wskazuje na to jaki czyn został oskarżonemu przypisany, a więc za winnego popełnienia jakiego czynu oskarżony został uznany. Podkreślić przy tym trzeba iż uznanie oskarżonego w wyroku za winnego opisanego tam czynu oznacza, że wszystko to, ale też i tylko to, co zostało ujęte w opisie czynu zostało oskarżonemu przez sąd przypisane. (por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2003 r., sygn. akt IV KK 116/03, OSNwSK 2003/1/1220; wyrok SA w Krakowie z dnia 3 lutego 1999 r., sygn. akt II AKa 1/99, KZS 1999/3/24; wyrok SN z dnia 8 marca 2006 r., sygn. akt III KK 281/05; wyrok SA w Katowicach z dnia 26 marca 2009 r., sygn. akt II AKa 49/09). Sąd I instancji zatem przypisał oskarżonemu, iż spowodował ciężkie uszkodzenie ciała J. A. przeprowadzając niezgodnie z zasadami wiedzy i sztuki lekarskiej drogą naturalną akcję porodową poprzez nieprawidłowe wykonanie rękoczynów, które spowodowały okołoporodowe uszkodzenie splotu barkowego.

Sąd Rejonowy zaś w omawianym zakresie – dotyczącym ustaleń prowadzących do uznania winy i sprawstwa oskarżonego co do przestępstwa z art. 156 § 2 k.k. na szkodę małoletniej J. A., dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy zgromadzanego materiału dowodowego, nie naruszając granic wyznaczonych zasadami wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Wbrew stanowisku skarżącego ustalenia faktyczne w tym zakresie były wynikiem swobodnej, zgodnej z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., oceny dowodów, a zarzuty skarżącej zawarte w apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ocenami i ustaleniami Sądu I instancji.

Ustalenia faktyczne prowadzące do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu Sąd Rejonowy oparł przede wszystkim na opiniach biegłych z zakresu medycyny, jak również zeznaniach E. A., częściowo zeznaniach położnej E. K. oraz dokumentacji lekarskiej. Sąd I instancji dokonał przy tym oceny wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków jak i opinii biegłych w sposób swobodny, nie naruszając zasad wynikających z art. 7 k.p.k., wskazał w jakiej części uznał wskazane dowody za prawdziwe a w jakiej odmówił im wiary, a skarżąca nie wskazuje jakiego błędu w rozumowaniu w tym zakresie dopuścił się Sąd Rejonowy.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż z konsekwentnej relacji E. A., jak i pierwszych zeznań położnej E. K. wynika, iż oskarżony nie wykonywał manewru McRoberts'a a potwierdza tą okoliczność także brak odpowiednich zapisów w dokumentacji medycznej z przebiegu porodu. Dodatkowo zauważyć należy, iż jak relacjonowała E. K. po

zakończonym porodzie nawet nie zauważyli z D. C. „że dziecko ma coś ze splotem barkowym” (k. 20v) w sytuacji gdy dystocja barkowa niesie za sobą ryzyko nastąpienia takiego uszkodzenia ciała u noworodka i wydaje się, że osoby odbierające poród w tej sytuacji zwróciłyby na tą kwestię uwagę, choćby po to aby niezwłocznie przekazać taką informację lekarzowi neonatologowi, aby mógł podjąć stosowne działania wobec noworodka. Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji nie stracił z pola widzenia, podnoszonej przez skarżącego okoliczności a wskazywanej przez biegłych, iż nie ma możliwości ustalenia, niezależnie od fazy porodu, iż przy danym porodzie dokona się dystocja barkowa, a można jedynie w oparciu o przeprowadzone badania ocenić ryzyko wystąpienia takiego powikłania (k. 10 – 11 uzasadnienia). Nie budzi natomiast żadnych wątpliwości, iż winno ono zostać rozpoznane w chwili jego wystąpienia i skutkować podjęciem stosownych działań. O fakcie, iż w trakcie porodu J. A. doszło do dystocji barkowej pośrednio świadczy także przyjęta przez oskarżonego D. C. linia obrony, który wbrew wskazanym wyżej dowodom, opiniom biegłych i poczynionym na ich podstawie ustaleniom Sądu Rejonowego próbował wykazać, że działania takie podjął. Niezasadnie przy tym skarżąca zarzuca Sądowi I instancji, iż nie przeprowadził postępowania dowodowego mającego na celu ustalenie, czy w krytycznej fazie porodu u E. A. obiektywnie istniała możliwość skorzystania z odpowiedniej liczby wykwalifikowanego personelu, tak aby wykonać prawidłowo manewr McRoberts w sytuacji, gdy sam oskarżony nie wskazuje aby brak dostatecznej liczby personelu było powodem podjęcia przez niego niewłaściwych działań. Oczywistym jest zaś, że okoliczność tą należałoby ustalać w sytuacji gdyby D. C. rozpoznał powikłanie, podjął próbę wykonania właściwych rękoczynów, jednakże z uwagi na brak odpowiedniej liczby personelu medycznego próba ta by się nie powiodła. Taka sytuacja jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy nie miała miejsca.

Zgodzić się natomiast należy z zarzutami skarżącej, iż D. C. jako lekarz oddziału (...) bezpośrednio podlegał ordynatorowi, którym wówczas był M. B., a co znajdowało potwierdzenie nie tylko w zakresie obowiązków oskarżonych, regulaminie oddziału ale również zostało wzięte pod uwagę w opinii biegłych z zakresu medycyny. Wydaje się także, iż oskarżony jako podwładny M. B. w pełni akceptował jego metody badań położniczych, bo w niniejszej sprawie jedynie ponowne dokładne zbadanie wymiarów miednicy E. A. i ocenienie masy płodu wszystkimi dostępnymi badaniami mogły skutkować zmianą decyzji co do sposobu rozwiązania ciąży, gdyż jak już wskazano nie zaszedł żaden dodatkowy czynnik w późniejszym okresie, co podnoszą również biegli w sporządzonych opiniach, a który winien skutkować zmianą tejże decyzji ordynatora. Okoliczność ta jednak w świetle czynu przypisanego oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem nie zwalnia go od odpowiedzialności karnej, skoro nie rozpoznał w chwili jego zaistnienia powikłania w postaci dystocji barkowej i nie podjął w związku z tym stosownych działań. Rację ma przy tym skarżąca odwołując się do opinii biegłych, iż dystocja barkowa i stosowanie manewru McRoberts niesie ryzyko uszkodzenia splotu barkowego, nawet przy prawidłowym jego wykonaniu. Jednakże co pomija autorka apelacji stopień tego uszkodzenia nie powoduje trwałych następstw jak w niniejszym przypadku (k. 743), zaś charakter uszkodzeń ciała doznanych przez J. A. dodatkowo potwierdza nieprawidłowość działań podjętych przez D. C..

Wbrew zarzutom apelacji zarówno Sąd I instancji, jak i biegli z Zakładu Medycyny Sądowej we W. w swoich opiniach mieli na uwadze również zaistniały w trakcie porodu pokrzywdzonej konflikt pępowinowy i odnieśli się do tej okoliczności. Jednakże nie zmieniło to oceny postępowania oskarżonego D. C., a co istotne biegli konsekwentnie wykluczali, począwszy od pierwszej wydanej w niniejszej sprawie opinii, aby uszkodzenia splotu barkowego były wynikiem tegoż powikłania (k. 331, k. 743). Zauważyć także należy, iż z opinii biegłych wynika, że przedłużający się poród, przy współistnieniu obok dystocji barkowej konfliktu pępowinowego, stwarzał zagrożenie dla życia i zdrowia dziecka. W sytuacji zatem, gdy oskarżony jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy nie wykonał manewru McRoberts, a doszło do szybkiego urodzenia dziecka i to w dobrym stanie to kierując się zasadami logicznego rozumowania brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu I instancji, iż do uszkodzenia splotu barkowego doszło na skutek wypchnięcia dziecka z dróg rodnych poprzez ucisk na brzuch rodzącej, a co znajduje potwierdzenie przede wszystkim w zeznaniach E. A., jak i w opinii biegłych (k. 329, k. 330). W szczególności jeśli dodatkowo weźmie się pod uwagę, iż oskarżony D. C. (jak i współoskarżony) nie miał doświadczenia w postępowaniu z powikłaniem w postaci dystocji barkowej, bowiem z takim przypadkiem nie miał wcześniej do czynienia. Podkreślenia natomiast wymaga, iż w świetle wszystkich opinii biegłych sporządzonych w niniejszym postępowaniu obrażenia ciała zaistniałe u pokrzywdzonej J. A. pozostają w bezpośrednim związku z zaistniałym w czasie porodu powikłaniem w postaci dystocji barkową i brakiem podjęcia właściwych rękoczynów przez przyjmującego poród.

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż kwestionowane w apelacji ustalenia i oceny także w przypadku oskarżonego D. C. poprzedzone zostały ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a także zostały wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). W tym stanie rzeczy przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. Pod tą ochroną pozostają zarazem będące jej wynikiem ustalenia i oceny stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia

22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, OSN PiPr 1996/10/10; wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47; wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 199/7-9/41).

Brak jest zatem jakichkolwiek usprawiedliwionych podstaw, aby kwestionować prawidłowość przypisania oskarżonemu D. C. popełnienia występku z art. 156 § 2 k.k. Pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a opisanym w art. 156 § 1 k.k. zachodził bowiem związek przyczynowy, który wyraża się w tym, iż bez zachowania się sprawcy, polegającego na nieprawidłowym wykonaniu rękoczynów w trakcie porodu skutek w postaci okołoporodowego uszkodzenia splotu barkowego, skutkującego ciężkim kalectwem by nie nastąpił. Należy dodać, że jeżeli na rozmiar skutku wpływają okoliczności wykraczające poza samo zachowanie się sprawcy, jego odpowiedzialność za tak określony skutek jest uzależniona od tego, czy skutek ten chciał osiągnąć lub godził się z jego nastąpieniem albo bezpodstawnie sądził, że go uniknie, albo wreszcie nie przewidywał, ale przy zachowaniu wymaganej ostrożności mógł i powinien był przewidzieć (zob. art. 9 § 1 i 2). Zasadnie tym samym Sąd I instancji przyjął, iż oskarżony działał nieumyślnie, gdyż oskarżony co prawda nie przewidywał nastąpienia tak ciężkiego skutku, ale przy zachowaniu wymaganej ostrożności, postępując zgodnie z zasadami wiedzy i sztuki lekarskiej mógł i powinien był przewidzieć, a nawet tego skutku uniknąć jak wynika z opinii biegłych. Okoliczność zaś na którą powołuje się skarżąca, a więc doprowadzenie przez D. C. do szybkiego urodzenia dziecka w dobrym stanie, wynoszącym 8 pkt w skali Apgar przy istniejącym zagrożeniu jego życia nie może skutkować uniewinnieniem go od czynu z art. 156 § 2 k.k., którego się oskarżony przy tym dopuścił, a winno wpływać jedynie na wymiar orzeczonej względem niego kary.

Kierunek wniesionych apelacji zobowiązywał Sąd Odwoławczy do kontroli również zaskarżonego wyroku co do rozstrzygnięcia o karze.

Wymierzony oskarżonemu rodzaj kar nie raził swą surowością. Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności w kontekście dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., prawidłowo je oceniając i wartościując. Wymierzona kara pozbawienia wolności w przypadku D. C. odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu oraz została orzeczona w granicach przewidzianych przez ustawę dla sędziowskiego uznania. Kara ta pozostaje w dolnej granicy zagrożenia ustawowego, a tym samym nie jest karą rażąco surową. Mając natomiast na uwadze granice wymiaru kary w przypadku występkę, którego dopuścił się oskarżony M. B. Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż kara 6 miesięcy pozbawienia wolności razi swą surowością i stąd też obniżył ją do 3 miesięcy. Zasadnie Sąd I instancji natomiast przyjął, iż zarówno okoliczności podmiotowe, jak i przedmiotowe dają podstawy do postawienia wobec oskarżonych pozytywnej prognozy kryminologicznej, skoro czyny których się dopuścili miały w ich przypadku charakter incydentalny.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok podlegał zmianie jak w pkt I, w pozostałym zaś zakresie jako trafny i prawidłowy podlegał utrzymaniu w mocy. Nie był bowiem rażąco niesprawiedliwy, ani dotknięty uchybieniami opisanymi w art. 439 § 1 k.p.k.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk, orzekł jak w pkt. I i II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 k.p.k., zasądzając również od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych koszty zastępstwa procesowego poniesione w postępowaniu odwoławczym.